

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11.10.2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: po. staż. M. P.

Przy udziale Prokuratora Jolanty Radzikowskiej-Grunt, po rozpoznaniu w dniu 27.09.2016r. sprawy **D. Z.** oskarżonego z art. 156§ 1 pkt 2 kk, na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 24.05.2016r., sygn. akt IIK 64/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

a) uznaje oskarżonego D. Z. za winnego tego, że w nocy z 12 na 13 września 2015 roku w P. w obrębie lokalu (...), przekraczając granice obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, poprzez kopnięcie nogą w żebra oraz dwukrotne uderzenie pięściami w twarz W. Z. (1) spowodował, jego upadek na ziemię co w konsekwencji doprowadziło do spowodowania nieumyślnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci złamania ściany tylnej lewej zatoki szczękowej z miernym przemieszczeniem odłamów kostnych, złamania ściany przedniej lewej zatoki prawej bez przemieszczenia odłamów kostnych z obecnością krwi w zatoce szczękowej lewej, złamania ściany bocznej lewego oczodołu oraz lewego łuku jarzmowego, stłuczenia na granicy odnogi tylnej lewej torebki wewnętrznej i lewego wzgórza oraz kilku punktikowatych ognisk krwiotocznych w strukturach głębokich prawej półkuli mózgu, oraz wysokich partiach płatów czołowych, sińców okularowych oczodołu lewego, rany tłuczonej w okolicy powieki górnej lewej, rany w okolicy żuchwy po stronie prawej, sińców i otarć naskórka tuż nad łukiem brwiowym lewym i w okolicy jarzmowej lewej, otarć naskórka w okolicy lewej strony żuchwy oraz niewielkiego ubytku błony śluzowej na wardze jamy ustnej, które to obrażenia stanowią długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. przestępstwa z art. 156§ 2kk w zw. z art. 25§ 2kk i na podstawie art. 156§ 2kk wymierza karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

b) na podstawie art. 69§ 1 i 2 kk w zw. z art. 70§ 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 2 (dwóch) lat próby,

c) na podstawie art. 72 §1 pkt 1kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do informowania Sądu o przebiegu okresu próby w sposób określony przez Sąd Rejonowy w Pile,

d) obniża wysokość orzeczonego w punkcie 3 wyroku środka kompensacyjnego w postaci nawiazki do kwoty 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych),

e) uchyla orzeczenie zawarte w punkcie 2,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza jedną opłatę za obie instancje w kwocie 180 zł, w pozostałym zakresie kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

L. M. S. E. T.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 24 maja 2016 roku, sygn. akt II K 64/16 uznał oskarżonego **D. Z.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 czerwca 2015 roku do 13 grudnia 2015 roku. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono wobec podsądnego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 50.000 złotych.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się: **obrońca oskarżonego** oraz **prokurator** składając apelacje.

Obrońca D. Z. zaskarżył wyrok w całości na korzyść podsądnego. Skarżący zarzucił orzeczeniu między innymi obrazę przepisów art.156 § 1 pkt 1 k.k., art. 7, art. 193 § 1 k.k., at. 169 § 2 i 170 §1 pkt 5 k.p.k. Apelujący wniósł o przeprowadzenie wskazanych w apelacji dowodów, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. na art. 156 § 2 k.k. przyjęcie, że oskarżony działał w obronie koniecznej i uniewinnienie podsądnego, ewentualnie wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszenia jego wykonania.

Prokurator zarzucił orzeczeniu rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie zbyt łagodnej kary w stosunku do winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu, okoliczności jego popełnienia. W konkluzji apelacji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności, a nadto o orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania na odległość do 100 metrów do pokrzywdzonego przez 10 lat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja obrońcy D. Z. zasługuje na częściowe uwzględnienie prowadząc do zmiany oceny prawnej czynu przypisanego podsądnemu oraz złagodzenia wymierzonej mu sankcji karnej. Apelacja prokuratora jest bezzasadna.

Z uwagi na dokonaną przez Sąd odwoławczy odmienną ocenę prawną zachowania oskarżonego, odnoszenie się do zarzutu rażącej surowości kary zawartego w apelacji prokuratora stało się bezprzedmiotowe.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Ocena znakomitej części materiału dowodowego, utrzymuje się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwne. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art.2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Zasadnicze zastrzeżenia Sądu II instancji wzbudza ustalenie, że oskarżony zachowując się umyślnie, w sposób odtworzony przez Sąd I instancji, (Sąd ten nie skonkretyzował jaką postać winy umyślnej, tj. czy w zamiarze bezpośrednim czy ewentualnym przyjął u oskarżonego) spowodował doznane przez pokrzywdzonego obrażenia. Błędem Sąd I instancji było również wykluczenie (bez przeprowadzenia w tym zakresie w zasadzie żadnych rozważań) działania oskarżonego w ramach obrony koniecznej, pomimo poczynienia w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy wydaje się, koniecznym podkreślenie, że zachowania oskarżonego nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat jego tragicznych skutków dla zdrowia pokrzywdzonego. Pełna ocena prawnokarna musi uwzględniać kontekst zajścia, uprzednią postawę pokrzywdzonego, a także powinności ciężące na D. Z., jako ochroniarzu odpowiedzialnym za zdrowie i bezpieczeństwo uczestników imprezy w lokalu B..

Odnosząc się do apelacji obrońcy Sąd odwoławczy zajął następujące stanowisko;

Rację ma skarżący, że Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, pomimo poczynienia w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych, z obrazą art. 25§ 2 kk nie przyjął działania oskarżonego w ramach obrony koniecznej.

W zakresie działania oskarżonego w obronie koniecznej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku poczynił pełne ustalenia faktyczne. Na stronie pierwszej omawianego uzasadnienia, Sąd ten prawidłowo ustalił, że pokrzywdzony będąc pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie wobec pozostałych uczestników imprezy, na której oskarżony jako ochroniarz wykonywał swoje obowiązki. Sąd ten precyzyjnie przedstawił tok czynności podejmowanych przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego, mających na celu wymuszenie prawidłowego zachowania pokrzywdzonego, a jak to nie odniosło skutku wyprowadzenie go z lokalu. W ramach tych czynności oskarżony zachowywał się prawidłowo nie doprowadzając do eskalacji agresywnych zachowań nietrzeźwego pokrzywdzonego. W ustaleniach faktycznych Sąd ten wskazał, że oskarżony po wyprowadzeniu pokrzywdzonego z lokalu prosił go aby ten się uspokoił i poszedł do domu. W sposób niekwestionowany przez strony ustalił również, że oskarżony po wyprowadzeniu pokrzywdzonego na zewnątrz puścił go, odwrócił się od niego i sam skierował się z powrotem do lokalu. Po chwili został chwycony przez pokrzywdzonego za rękę i za nią szarpany, a jak uwolnił się z uchwytu to pokrzywdzony „podjął próbę uderzenia go ręką”. Opisane zachowanie pokrzywdzonego nie może być inaczej interpretowane jak przeprowadzenie bezpośredniego ataku na oskarżonego. Podjęte zachowanie przez oskarżonego jak wykonanie uniku, kopnięcie pokrzywdzonego w jego lewy bok, a następnie wyprowadzenie dwóch ciosów z pięści w jego twarz, stanowiło obronę przed tym atakiem. Kwestią wymagającą szczegółowego rozważenia jest natomiast to czy obrona zastosowana przez oskarżonego była współmierna do niebezpieczeństwa ataku, o czym szerzej poniżej.

Każdy kto jest w sposób bezprawny zaatakowany przez inną osobę ma prawo do skutecznej obrony. Gdyby D. Z. nie podjął obrony to zostałby bezprawnie uderzony przez pokrzywdzonego. Jeszcze raz należy podkreślić, że to nieprawidłowe, agresywne zachowanie nietrzeźwego pokrzywdzonego spowodowało podjęcie interwencji przez oskarżonego, który zobowiązany był do ochrony uczestników imprezy i to właśnie przed tego rodzaju zachowaniem, jak ustalone w sprawie zachowanie pokrzywdzonego. Interwencja oskarżonego zmierzała jedynie do uspokojenia pokrzywdzonego i wyprowadzenia go z lokalu. Oskarżony po wykonaniu swojego zadania, nie zaogniał sytuacji, chciał wrócić do lokalu i wówczas został zaatakowany. Wobec ataku podjął obronę.

Tak jak powyższe, wydaje się oczywistym również to, że osoba zaatakowana ma prawo do podjęcia skutecznej obrony. Obrona skuteczna to jest taka, która zniechęci przeciwnika do kontynuowania ataku. Zawsze osoba zaatakowana jest w gorszej sytuacji niż atakujący. Nie zna przecież przestępczych zamiarów swojego napastnika. Nie wie do jakich zachowań chce się on posunąć, w tym czy przeprowadzany atak zakończy się na jednym czy wielu uderzeniach i z jaką siłą będą one zadawane. Nie znając swojego napastnika nie wie czy jest to osoba obeznana w sztukach walki czy nie.

W realiach przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego, podstawowym problemem nie jest to czy oskarżony działał w obronie koniecznej, bo ta kwestia jak wskazano powyżej jest oczywista, lecz ustalenie czy nie mamy do czynienia z jej przekroczeniem z uwagi na zastosowany sposób obrony – niewspółmierny do niebezpieczeństwa ataku. Odpowiedź na to pytanie wymaga szczegółowego przeanalizowania realiów przedmiotowej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego gdyby nie szczególne okoliczności, które zaistniały w sprawie, a które zostaną omówione poniżej, zachowanie oskarżonego należałoby traktować w kategoriach pełnej obrony koniecznej. Gdyby nie te szczególne okoliczności, podjętą obronę przez oskarżonego, na atak ze strony pokrzywdzonego należałoby traktować jako adekwatną.

Tych szczególnych okoliczności Sąd dopatruje się w tym, że oskarżony zanim został zaatakowany przez pokrzywdzonego miał z nim dość długi kontakt, który zezwalał mu na zorientowanie się, że pokrzywdzony jest w istotnym stopniu nietrzeźwy. Miał wiedzę, że zastosowanie przez niego wobec pokrzywdzonego chwytów obezwładniających i wyprowadzenie go z lokalu nie narażało go na trudności. Osoby obeznane w sztukach walki wiedzą, że stan nietrzeźwości utrudnia napastnikowi zarówno skuteczny atak, jak i obronę. Z faktu, że wyprowadzenie pokrzywdzonego z lokalu przy pomocy podstawowych chwytów obezwładniających nie stanowiło szczególnej trudności, zasadnie oskarżony powinien wywieść wniosek, że pokrzywdzony nie jest osobą doświadczoną w sztukach

walki. Z drugiej strony oskarżony jako wieloletni zawodnik sekcji judo w Klubie Sportowym (...), odnoszący sukcesy na wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych arenach sportowych (patrz karta 250 akt) był obeznany w sytuacjach zagrożenia i ma ponadprzeciętne umiejętności obezwładniania ewentualnych agresorów. Podejmował się zarobkowego wykonywania funkcji ochroniarza w lokalu rozrywkowym i miał uprzedni kontakt z agresywnymi nietrzeźwymi osobami, zakłócającymi porządek tego rodzaju imprez.

Ustalono prawidłowo w sprawie przez Sąd I instancji szczególne okoliczności, nakazując jednoznaczne przyjęcie, że oskarżony zadając dwa silne uderzenia pięścią w twarz pokrzywdzonego przekroczył granicę obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa. Silne uderzenie pięścią w twarz wiąże się z niebezpieczeństwem spowodowania poważnych obrażeń i to nie tylko na skutek samego uderzenia ale również na skutek ewentualnego upadu osoby uderzonej. Niebezpieczeństwo urazów ciała zwiększa się w sytuacji kiedy tego rodzaju cios zadany jest osobie nietrzeźwej. Taka osoba ma problemy z równowagą i ma spowolniony refleks, który mógłby umożliwić jej chociażby odchylenie głowy do tyłu aby zmniejszyć siłę uderzenia. Osoby takie jak oskarżony, sprawne fizyczne i ćwiczące zawodniczo sztuki walki, wiedząc że mają do czynienia z nietrzeźwym agresorem, który nie stanowi dla nich istotnego realnego niebezpieczeństwa, broniąc się przed atakiem takiej osoby, mają wyuczoną w trakcie treningów i przećwiczoną w trakcie zawodów, całą gamę różnego rodzaju rzutów i chwytów obezwładniających przeciwnika, które nie wiążą się z zadawaniem ciosów w newralgiczne części ciała. Właśnie judo jest tego rodzaju sztuką walki, która specjalizuje się w tego rodzaju sposobie obezwładniania przeciwnika. Z tych właśnie względów, zdaniem Sądu odwoławczego, oskarżony zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa ataku. Tak, jak już wskazano powyżej sam atak nietrzeźwego pokrzywdzonego na obeznanego w walce oskarżonego, nie był dla oskarżonego szczególnie niebezpieczny. Z tych względów Sąd odwoławczy nie podziela rozumowania obrońcy starającego się wykazać, że oskarżony działał w ramach pełnej obrony koniecznej.

Koleją kwestią, która wymaga rozważenia, a która pozostała poza rozważaniami Sądu I instancji, jest to, czy spowodowanie przez oskarżonego obrażeń ciała u pokrzywdzonego, objęte było jego winą umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego lub chociażby ewentualnego.

Zdaniem Sądu II instancji nie ma jednoznacznych przesłanek wskazujących na to, że podsądny działał w sposób umyślny. Zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu, w tym ustalona przez Sąd próba udzielania pomocy pokrzywdzonemu, wskazują raczej, że oskarżony nie obejmował swoją świadomością spowodowania swoim zachowaniem ciężkich skutków dla zdrowia pokrzywdzonego. Nie był on prowodyrem zajścia, zadał tylko dwa uderzenia z pięści, po obezwładnieniu pokrzywdzonego nie zadawał mu żadnych dodatkowych ciosów i podjął próbę udzielania pomocy. Z samego faktu, że broniąc się przez pokrzywdzonym zadał mu dwa silne uderzenia z pięści w twarz nie można również wywodzić chcenia ani nawet godzenia się, że uderzenia te spowodują tak poważne konsekwencje dla zdrowia pokrzywdzonego. Dla osób ćwiczących sztuki walki tego rodzaju sytuacje, kiedy sami, na treningu czy zawodach, uderzają z pięści w twarz swojego przeciwnika, czy sami są przez niego w ten sposób uderzani, nie są niczym wyjątkowym. Niezwykle rzadko uderzenia te niosą ze sobą poważniejsze konsekwencje dla zdrowia osób w ten sposób walczących. Wydaje się, że zakres i rozległość bardzo poważnych obrażeń ciała u pokrzywdzonego wynika ze splotu nieszczęśliwych okoliczności, których nie przewidywał ale mógł przewidzieć oskarżony.

Dla ustalenia, że doszło do nieumyślnego popełnienia czynu zabronionego, podstawowe znaczenie - zgodnie z art. 9 § 2 k.k. - ma stwierdzenie niezachowania przez sprawcę wymaganej w danych okolicznościach ostrożności. Wymagana ostrożność ujmowana jest zazwyczaj w postaci reguł postępowania wobec dobra przedstawiającego wartość społeczną, zwanych również skrótowo regułami ostrożności. Wykształciły się one (a ściślej rzecz biorąc, nadal nieustannie się wykształcają) dzięki nagromadzonej wiedzy i doświadczeniu kauzalnemu, ułatwiając dostrzeganie oraz przewidywanie występujących w otaczającym nas świecie zagrożeń, a jednocześnie wskazując na to, co w określonego typu sytuacjach należy czynić, by zagrożenia te wyeliminować lub je odpowiednio zmniejszyć [zob. szerzej J. Giezek, Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego, PiP 1992, z. 1, s. 65 i n.].

Zdaniem Sądu Okręgowego, podsądny nie spowodował intencjonalnie obrażeń wywołanych u pokrzywdzonych. Oskarżony chciał jedynie odeprzeć atak.

Uderzenie zadane przez podsądnego było stosunkowo silne i ta siła przyczyniła się do poważnego uszkodzenia kości twarzy. Nie można jednak wykluczyć, że skutki w postaci obrażeń mózgu były rezultatem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i że oskarżony nie chciał, czy nie godził się podejmując decyzję o zadaniu kopnięcia w bok pokrzywdzonego i dwóch uderzeń z pięści w twarz na spowodowanie tak dotkliwych obrażeń. Nie sposób wykluczyć w oparciu o opinię biegłego medyka, że siła uderzeń nie była jedynym czynnikiem wpływającym na rodzaj obrażeń. Biegła podkreśliła, że nie każdy cios musi spowodować obrażenia. (...) Obrażenia wynikają z siebie,adanego ciosu, miejsca, przyłożenia siły (...). Osoby nietrzeźwe zachowują się zaś często w sposób nieprzewidywalny. Nie można wykluczyć, że ciało pokrzywdzonego było ułożone w taki sposób, że ułożenie zwiększyło konsekwencje uderzenia. Oskarżonemu można jedynie zarzucić, że nie respektował reguł ostrożności, która w określonej sytuacji wskazywały sposób postępowania z życiem i zdrowiem pokrzywdzonego. Podsądny jako osoba o bogatym bagażu doświadczeń zawodniczych i ochroniarskich, a także znającą swoją siłę i nawet przypadkowe konsekwencje uderzeń zadawanych w głowę, powinien był przewidzieć, że jego zachowanie może doprowadzić do tak poważnych obrażeń. Wiedza, że silne uderzenie w głowę człowieka może spowodować u niego poważne obrażenia a czasami nawet śmierć jest wiedzą powszechną. Nie ma przesłanek zezwalających na przyjęcie, że oskarżony jako osoba prawidłowo ukształtowania i funkcjonująca w społeczeństwie taką wiedzą nie dysponował.

Żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudza dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z opinii biegłego lekarza S. P.. Zdaniem Sądu Okręgowego, opinia ta prawidłowo została uznana jako rzetelna, fachowa, a przez to przydatna dla ustaleń faktycznych.

Autor apelacji nie ma racji, podważając wartość opinii pisemnej sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego. Prawdą jest, że jest to opinia dość oszczędna. Jednakże wyczerpująco odpowiada na pytania postawione przez organy ścigania. Jej treść obrazuje także podjęte przez biegłą czynności badawcze. Została ona sporządzona w stadium postępowania przygotowawczego w oparciu o kompletną dokumentację medyczną. Opinia zawiera dokładny opis obrażeń, a także ustalenie ich rodzaju i prawdopodobnego mechanizmu ich powstania. Co istotne, S. P. rozwinęła przekonująco ustalenia z opinii pisemnej w toku przewodu sądowego.

Całkowicie nietrafiona jest próba zdezawuowania tej opinii przez apelującego z uwagi na krótki okres między przesłaniem dokumentacji medycznej, a przygotowaniem przez S. P. ekspertyzy pisemnej. Dokumentacja medyczna, która została przesłana biegłej nie była na tyle obszerna, aby uniemożliwić zapoznanie się z nią i sporządzenie opinii w ciągu kilku dni. Zawiera ona kilkadziesiąt stron i jej analiza doświadczonemu biegłemu nie powinna zająć wiele czasu. Twierdzenia obrońcy o niedbałości i pośpiechu towarzyszącemu sporządzaniu ekspertyzy są zatem oderwane od realiów dowodowych niniejszej sprawy.

Zupełnie dowolne jest sugerowanie, że S. P. nie brała udziału w oględzinach pokrzywdzonego. Protokół z dnia 14 grudnia 2015 roku zawiera dokładny opis stwierdzonych obrażeń oraz podpis biegłej jako osoby uczestniczącej w tej czynności dowodowej. To, że biegła nie opisała szczegółowo przebiegu tej czynności na rozprawie głównej nie jest równoznaczne z tym, że nie brała w niej udziału. Autor apelacji stara się nie zauważyć, że biegła składała relacje procesowe w dniu 10 maja 2016 roku, a zatem prawie 6 miesięcy od oględzin pokrzywdzonego. Jest zrozumiałe, że po upływie kilku miesięcy nie pamiętała się szczegółów tego rodzaju czynności.

Niczego nie zmienia to, że S. P. powołano do udziału w oględzinach pokrzywdzonego postanowieniem z dnia 15 września 2015 roku (k.59). Powołanie biegłej do udziału w tej czynności po przeprowadzeniu oględzin, stanowiło błąd prokuratora (k.59). Jednakże nie podważa to tego, że w tej czynności oględzin rzeczywiście brała udział S. P..

Nie jest tak, aby wywody biegłej odnośnie tego, że obrażenia powstały wskutek zadania ciosów ręką były „irracjonalne i dowolne” (s. 4 uzasadnienia apelacji). Ekspert w toku przewodu sądowego racjonalnie wyjaśnił, że z uwagi na charakter obrażeń (złamania kości w obrębie lewej zatoki szczękowej, z dużym prawdopodobieństwem zostały one

zadane ręką. Twierdzenia biegłej korelują z charakterem urazów doznanych przez pokrzywdzonej. Rozumowanie biegłej było zatem oparte o obrażenia doznane przez pokrzywdzonego.

Całkowicie bezzasadne jest zarzucanie biegłej, że nie wyjaśniła na jakie podstawie wyłącza możliwość powstania obrażeń na skutek upadku. S. P. takiego wariantu wcale nie wykluczyła. Z jej oświadczeń dowodowych wprost wynika, że biorąc pod uwagę obrażenia, które są opisane na lewej stronie głowy, bardzo mało prawdopodobne jest by obrażenia tkanki mózgowej powstały w wyniku upadku. Z uwagi na rozległe obrażenia w obrębie twarzy, opisane po lewej stronie, bardziej prawdopodobne jest mechanizm powstania obrażeń tkanki mózgowej w okolicznościach powstania opisanych złamań, czyli w tym samym mechanizmie (k.168v). Biegła w opinii pisemnej nie wykluczyła także, że obrażenia mogły powstać w rezultacie upadku na ziemię, jak utrzymywał oskarżony.

Nie ma mowy o sprzeczności wewnętrznej opinii z uwagi na wskazanie dwóch wersji. Rolą biegłego nie jest odtworzenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek ten spoczywa na Sądzie I instancji, przy czym opinia biegłego in concreto może okazać się dowodem ułatwiającymi jego realizację (vide : postanowienie SN z dnia 7 listopada 2005 r., V KK 91/05, LEX nr 164280). Taką właśnie rolę w ustalaniu prawdy materialnej wskazany dowód spełnił. Opinia biegłej w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej przedstawiła prawdopodobne warianty mechanizmu powstania obrażeń wraz z przedstawieniem stosownej argumentacji i w ten sposób dostarczyła organowi orzekającemu istotnych przesłanek do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. W niniejszej sprawie nie ma zresztą zasadniczego znaczenia to, że opinia nie odpowiada kategorycznie na pytanie odnośnie tego, czy obrażenia mózgowe powstały wskutek upadku na ziemię, czy bezpośredniego uderzenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, zachowanie oskarżonego nie można interpretować jako umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale nieumyślnego. Z uwagi na to, rozstrzygnięcie powyższej okoliczności, jest nieistotne. Podsądny przed zadaniem uderzenia pokrzywdzonemu powinien był przewidzieć, że użyta przez niego siła fizyczna może doprowadzić do takich skutków choćby poprzez upadek W. Z. (1) na twardą nawierzchnię i uderzenie o nią głową.

W tym miejscu należy podkreślić, że prowadzenie dalszego postępowania dowodowego, wnioskowanego w apelacji, mającego wykazać, że obrażenia których doznał pokrzywdzony mogły powstać lub powstały na skutek jego upadku jest niecelowe. Przy takiej ocenie prawnej zachowania oskarżonego, jaka została dokonana przez Sąd odwoławczy, niezależnie od mechanizmu powstania tych obrażeń, tj. czy tylko w wyniku uderzenia pięścią, czy tylko poprzez upadek i uderzenie głową o twardą nawierzchnię, czy w wyniku nałożenia się tych mechanizmów, ich zaistnienie było możliwe do przewidzenia przez oskarżonego.

Nie jest tak, aby sprzeczność wywodów biegłego wynikała z tego, że z ustnych jej wypowiedzi wynika, że „ obrażenia mózgowe były niewielkie”. Treść opinii jest spójna w zakresie opisanego zakresu i konsekwencji obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Biegła w treści swojej opinii ustaniej zwróciła uwagę na stłuczenia w newralgicznych partiach płatów czołowych, a także stłuczenia na granicy od nogi tylnej lewej torebki do wewnętrznego lewego wzgórza. Ekspert jednocześnie podkreśliła, że obrażenia wewnątrzmożgowe były nieznaczne. To, że uraz jednego z najważniejszych organów nie był rozległy wcale nie wykluczało poważnych konsekwencji dla zdrowia W. Z. (2). Do takich samych wniosków doszła zresztą B. K. (1) zeznając, że „obrażenia nie były duże, ale ich umiejscowienie spowodowało, że był to stan krytyczny. (k.159). Jest poza sporem, że nawet nierozległe obrażenia tak newralgicznego dla funkcjonowania człowieka organu jak mózg mogą prowadzić do bardzo negatywnych konsekwencji.

Obrońca jest w błędzie wskazując, że zachodzi rozbieżność w opiniach obu specjalistów, tj. B. K. (2) oraz S. P.. Rozumowanie obrońcy abstrahuje zarówno od treści zeznań świadka, jak i oświadczeń dowodowych biegłej. Świadek B. K. (2) zeznała, że obrażenia mogły powstać w wyniku uderzenia bądź urazu. Co więcej, wyżej wymieniona osoba nie przeprowadzała dokładnych badań pokrzywdzonego (k1-2 zbiór A). Sprawowała funkcję ordynatora i z tego powodu miała pewną wiedzę odnośnie stanu zdrowia pokrzywdzonego. Tak jak już podkreślono, S. P. również nie wykluczyła, aby obrażenia były wywołane przez upadek na ziemię W. Z. (1).

Sąd odwoławczy z uwagi na zmianę oceny prawnej zachowania przypisanego podsądnemu zdecydował się złagodzić wymierzoną mu sankcję karną poprzez wymierzeniu mu kary 1 roku pozbawienia wolności. Z uwagi na zmianę oceny

prawnej zachowania oskarżonego całkowicie bezprzedmiotowe są zarzuty prokuratora akcentującego umyślność zachowania podsądnego oraz surową kwalifikację prawną jego zachowania.

Oskarżony przekraczając granice obrony koniecznej z uwagi na naruszenie elementarnych reguł ostrożności doprowadził nieumyślnie do stosunkowo ciężkich skutków zdrowotnych u oskarżonego. Konsekwencje jego zachowania skutkowały wobec pokrzywdzonego dotkliwymi cierpieniami psychicznymi i fizycznymi. Wymierzając sankcję karną należało wziąć pod uwagę, że do nieszczęśliwego w skutkach zajścia doprowadził sam pokrzywdzony poprzez swoją agresywną postawę. Tak jak już podkreślono, uderzenia zadane przez oskarżonego były odpowiedzią (choć niewspółmierną) na narastającą agresję pokrzywdzonego. Podsądny wielokrotnie wyrażał żal z powodu bardzo poważnych dla pokrzywdzonego następstw swojego zachowania. Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że ten żal jest rzeczywisty, a nie deklarowany jedynie dla potrzeb niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy zdecydował się warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby. Sąd II instancji wziął pod uwagę że oskarżony jest osobą, która przed popełnieniem przestępstwa prowadziła społecznie akceptowalny tryb życia, był szanowanym sportowcem. Występek, którego się dopuścił miał charakter nieumyślny. Nie był zatem podyktowany złą, przestępczą wolą. Trudno w tej sytuacji mówić o demoralizacji podsądnego, która wymagałaby osadzenia go w zakładzie karnym, czy wyznaczenia długiego okresu próby. Wydaje się, że takie ukształtowanie sankcji karnej będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary.

Zgodnie z art. 72§ 1 kk nałożenie jednego z obowiązków określonych w tym przepisie było obligatoryjne. Obowiązek w postaci zobowiązania oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu próby winien spełniać funkcję dyscyplinującą oskarżonego.

Sąd Okręgowy obniżył także istotnie wysokość nawiązki orzeczonej na rzecz pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu odwoławczego jej wysokość jawi się jako istotnie za wysoka. Prawdą jest, że konsekwencje zachowania podsądnego są bardzo poważne dla pokrzywdzonego. Jednakże zasądzając poniższy środek kompensacyjny, należało wziąć pod uwagę istotne przyczynienie się pokrzywdzonego do całego zajścia, jak i możliwości finansowe oskarżonego. Zasądzenie tej nawiązki w żadnym zakresie nie zamyka pokrzywdzonemu drogi do dochodzenia swoich ewentualnych roszczenie odszkodowawczych wobec oskarżonego na drodze postępowania cywilnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

IV. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

a) uznał oskarżonego D. Z. za winnego tego, że w nocy z 12 na 13 września 2015 roku w P. w obrębie lokalu (...), przekraczając granice obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, poprzez kopnięcie nogą w żebra oraz dwukrotne uderzenie pięściami w twarz W. Z. (1) spowodował, jego upadek na ziemię co w konsekwencji doprowadziło do spowodowania nieumyślnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci złamania ściany tylnej lewej zatoki szczękowej z miernym przemieszczeniem odłamów kostnych, złamania ściany przedniej lewej zatoki prawej bez przemieszczenia odłamów kostnych z obecnością krwi w zatoce szczękowej lewej, złamania ściany bocznej lewego oczodołu oraz lewego łuku jarzmowego, stłuczenia na granicy odnogi tylnej lewej torebki wewnętrznej i lewego wzgórza oraz kilku punkcikowatych ognisk krwiotocznych w strukturach głębokich prawej półkuli mózgu, oraz wysokich partiach płatów czołowych, sińców okularowych oczodołu lewego, rany tłuczonej w okolicy powieki górnej lewej, rany w okolicy żuchwy po stronie prawej, sińców i otarć naskórka tuż nad łukiem brwiowym lewym i w okolicy jarzmowej lewej, otarć naskórka w okolicy lewej strony żuchwy oraz niewielkiego ubytku błony śluzowej na wardze jamy ustnej, które to obrażenia stanowią długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. przestępstwa z art. 156§ 2kk w zw. z art. 25§ 2kk i na podstawie art. 156§ 2kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

b) na podstawie art. 69§ 1 i 2 kk w zw. z art. 70§ 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat próby,

c) na podstawie art. 72 §1 pkt 1kk zobowiązał oskarżonego w okresie próby do informowania Sądu o przebiegu okresu próby w sposób określony przez Sąd Rejonowy w Pile,

d) obniżył wysokość orzeczonego w punkcie 3 wyroku środka kompensacyjnego w postaci nawiązki do kwoty 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych),

e) uchylił orzeczenie zawarte w punkcie 2,

V. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył jedną opłatę za obie instancję w kwocie 180 zł, w pozostałym zakresie kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa SSO Ewa Taberska